



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

TEATR
Warszawa, ul. Jakubowska 14

wydanie

Nr 22 z dn. 28-10-79



Błękitny zamek

WACŁAW PANEK

Prapremierowym akcentem zakończyła Barbara Kostrzewska swoją 13-letnią działalność dyrektorską we wrocławskim Teatrze Muzycznym. Przez cały ten czas konsekwentnie budowała zespół artystyczny tego teatru dbając o sprawę artystycznego warsztatu i nie zapominając, że teatr powinien współinicjować nową twórczość. Dzięki inicjatywie Barbary Kostrzewskiej we wrocławskiej Operetce miała swoją prapremierę śpiewogra Brylla i Gärtner *Na szkle malowane*, a pod koniec ostatniego sezonu jej dyrekcji odbyła się prapremiera musicalu Romana Czubatego *Błękitny zamek*. Libretto, na motywach powieści Lucy Maud Montgomery pod tym samym tytułem, napisa-

ly Krystyna Ślaska i Barbara Wachowicz.

Jest to sentymentalna i miejscami nawet nieco kłiwa opowieść o dziewczynie, która z domowego popychadła — dzięki miłości — przemienia się w prawdziwą damę, nabierając wiary we własne siły i wartość. Joanna, bohaterka *Błękitnego zamku*, od lat przekonywana przez rodzinę o tym, że pozostanie w staropanieństwie, dzięki poznaniu „królewicza z bajki” czyli syna milionera (i znanego autora powieści w jednej osobie), poprzez miłość i małżeństwo sięga wymarzonego „błękitnego zamku”.

Tworzywo literackie stanowiące materiał wyjściowy dla libretta tego musicalu (jak i zresztą inne powieści autorki Ani z *Zielonego Wzgórza*), nie wychodzi poza ramy nieskomplikowanego szablonu baśni o Kopciuszku, ale jednocześnie — dzięki swemu klimatowi i nastrojowości — staje się przydatne do stworzenia sympatycznej opowieści muzycznej. Czy jest to musical? Chyba tylko z rozpędu opatrzone *Błękitny zamek* taką etykietką, bowiem spotykamy się tu raczej z zestawem piosenek, wplecionych w akcję sztuki, oraz z krótkimi fragmentami muzyki baletowej (wiejska zabawa i noc świętojańska).

Spoglądając na twórczość ich kompozytora, Romana Czubatego, trzeba przyznać, że od czasu pamiętnego (bo bardzo nieudanego) widowiska muzycznego *Tam-tam*, którego był współautorem, debiutując w ten sposób na scenie warszawskiej Operetki, znacznie rozwinął swój warsztat kompozytorski, inwencję melodyczną i umiejętność korzystania z barwowych możliwości poszczególnych grup instrumentalnych. Czubaty koncentrował dotąd swoją uwagę na piosence, z rzadka próbował sił w tzw. dużych formach teatralnych (m.in. *Trzej muszkietierowie*) czy estradowych. Piosenka zaś obliguje do koncentracji środków wyrazu, wymaga od kompozytora umiejęt-



Krystyna Wawrzyniak-Kubiak (Joanna) i Marian Ogorzelec (Eddi)

ności wypowiedzania się w sposób skrótowy.

W *Błękitnym zamku* spotykamy ten właśnie typ wypowiedzi, z nierzadko bardzo udanymi pomysłami melodycznymi i instrumentalnymi. Przykładem może tu służyć duet Joanny i Eddiego z II aktu *Ofiaruj mi swoją samotność* czy też song kobziarza z I aktu, w którym kompozytor stosuje różnego rodzaju tzw. przeszkadzajki (czyli zestaw perkusyjny złożony nie tylko ze standardowych instrumentów), który to pomysł muzyczny wykorzystuje następnie inscenizator (Ryszard Kubiak), wprowadzając owe „przeszkadzajki” — w rękach aktorów — do gry scenicznej.

Skoro już mowa o scenie, to

wionej przez Ewę Kamberską postaci kuzynki Georginii, o gosiowatej, bardzo trafnie scharakteryzowanej przez Jerzego Szostakowskiego postaci Parsivala, o epizodycznej scenie doręczania listu przez stepującego listonosza (Krzysztof Pajaczkowski) czy o soliście baletu Bogumile Sliwińskim, który tańczył — miejscami wręcz brawurowo — partię solową w scenie nocy świętojańskiej na początku III aktu. Natomiast zdecydowanie

mógł się nie podobać nadmiernie rozwibrowany i skażony operetkowym manieryzmem głos Barbary Iwanickiej (Olivia) oraz główna rola męska Eddiego, zupełnie bez wyrazu kreślona przez Mariana Ogorzelca, który poza tym śpiewał tak, iż z podawanego przezeń tekstu doprawdy niewiele mogłem zrozumieć.

W epizodycznej roli Burmistrzowej (jedna piosenka) po raz ostatni wystąpiła przed wrocławską publicznością Barbara Kos-

trzewska, żegnana burzliwymi brawami.

Kierownictwo muzyczne *Błękitnego zamku* powierzono — i słusznie, bo z dobrym efektem — Marii Oraczewskiej-Skorek. Myślę też, że nowy utwór Czubatego, Ślaskiej i Wachowicz ma szansę dłuższego utrzymania się na afiszu wrocławskiego Teatru Muzycznego.

WACŁAW PANEK

Teatr Muzyczny we Wrocławiu: *BŁĘKITNY ZAMEK* Romana Czubatego z librettem Krystyny Ślaskiej i Barbary Wachowicz (na motywach powieści Lucy Maud Montgomery *The Blue Castle*). Kierownictwo muzyczne: Maria Oraczewska-Skorek, inscenizacja i reżyseria: Ryszard Kubiak, scenografia: Józef Napiórkowski, choreografia: Henryk Rutkowski, współpraca choreograficzna: Alicja Szeska. Prapremiera maj 1979 (fot. Marek Grotowski)